

KS. JAN NIECIECKI
Lublin

APOTEOZA AUGUSTA II
W BIAŁOSTOCKIM PAŁACU
JANA KLEMENSA BRANICKIEGO

Pałac Jana Klemensa Branickiego w Białymstoku, stanowiący centrum rozległego założenia rezydencjonalnego, nazywanego w XVIII-wiecznej Europie „Polskim Wersalem”¹, możemy dzisiaj podziwiać tylko z zewnętrznej strony. Wspaniałe niegdyś wnętrza uległy podczas II wojny światowej całkowitemu zniszczeniu. Sale i pokoje pierwszego piętra zniszczono jednak już wcześniej, podczas XIX-wiecznej gruntownej ich przebudowy dla potrzeb rosyjskiego Instytutu Panien Szlacheckich, zajmującego wówczas pałac. Najważniejszą innowacją było utworzenie dwukondygnacyjnej auli aktów instytutowych z wcześniejszej, również dwukondygnacyjnej Sali Wielkiej oraz pomieszczeń jednokondygnacyjnych: Sali Stołowej, Przedpokoju Królewskiego i częściowo Przedpokoju Złotego. Obie wymienione sale należały do najbardziej reprezentacyjnych wnętrza „Polskiego Wersalu”. Ich bogaty wystrój, podobnie jak pozostałych pokoi *piano nobile*², możemy obecnie poznać jedynie z dawnych inwentarzy i nielicznych innych źródeł z XVIII w. (wzmianek w korespondencji hetmana Branickiego z oficjalistami oraz relacji osób odwiedzających Białystok). Dowiadujemy się z nich m. in. o ciekawym programie ideowym, jaki miała wspomniana Sala Stoło-

¹ J. N i e c i e c k i, *Opowieści o „Polskim Wersalu”*, w: *Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego*, z. 2, Białystok 1996, s. 53.

² Na pierwszym piętrze pałacu zachował się do czasu II wojny światowej jedynie wystrój architektoniczny kaplicy oraz sztukaterie na plafonach dawnych dwóch gabinetów Pokoi Złotych.

wa. Informacji o nim dostarczają trzy inwentarze³ oraz XVIII-wieczny rzut pierwszego piętra pałacu (il. 2)⁴.

W czasach Jana K. Branickiego do Sali Stołowej wchodziło się z górnego westybulu przez Przedpokój Chiński, z którego prowadziły do niej „drzwi podwójne białe malowane, z listewkami połączanymi”⁵. Takich drzwi było w sali więcej – prowadziły one do kaplicy (w głębi po prawej) i do Sali Wielkiej (po lewej stronie), czwartymi zaś były „drzwi fałszywe w ścianie”, za którymi kryła się szafa⁶. Ściany sali na całej wysokości pokrywała boazeria „biała malowana, ornamentem snycerskiej roboty połączanym przyozdobiona”, sufit był „biały, sztukaterią gipsową połączaną przyozdobioną” (położony był również obiegający go „gzymś”). Posadzkę sala miała „dębową, w tafle układaną”. W ścianie na wprost wejścia znajdowały się dwa okna (z „okiennicami skrzydłowymi”), przy każdym z nich wisiała „firanka kitajkowa⁷ zielona, spuszczana”. Pomiędzy oknami

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Roskie - dalej: AGAD, ARos, 82, *Inwentarz dóbr wszystkich (...) po śmierci (...) Jana Klemensa (...) Branickiego (...) w roku tysięcznym siedemsetnym drugim spisany*, k. 41^v-42^v; Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów, F.4.1662 (d. A-1662), *Opisanie zupełne pałacu całego białostockiego z oficynami i z wszelką jego pertynencją oraz inwentarz mebli i wszystkich ozdób wewnątrz jego znajdujących się ostatnich dni miesiąca maja 1775 roku w Białymstoku spisany*, k. 28-28^v; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Instytut Panien Szlacheckich, 2, *Podrobnaja opis głównego korpusa Białostockiego dworca sdielannaja wo 1802^m godu wo wriemja Prusskogo prawlienja, a siego 1808⁸⁰ (...) powtorienaja...*, k. 73^v-74^v.

⁴ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Rycin, Zbiór Królewski, p. 187, nr 6, rys. Kazimierz Nowicki, 1771-1778. Rzut ten ukazuje stan pałacu ok. r. 1755 – budowa nowych schodów według projektu Jakuba Fontany. Wydaje się, że rzut przerysowany przez K. Nowickiego w latach siedemdziesiątych XVIII w. jest rysunkiem projektowym sprzed przebudowy westybulu. Autor rysunku powtórzył plan sprzed 1752 r. (na rzucie kaplicy widnieje po prawej stronie zarys pomnika serc Branickich, przeniesiony stąd w tymże roku do kościoła, zob. J. N i e c i e c k i, *Monument serc Stefana Mikołaja i Katarzyny Aleksandry Branickich w Białymstoku*, w: *Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego*, z. 3, Białystok 1997, s. 8), nanosząc na ów plan jedynie nowe schody. Pozostawił przy tym na dawnym miejscu dwoje drzwi w górnym westybulu (do przedpokojów: Chińskiego i Złotego), które w rzeczywistości w związku z budową schodów przesunięto bliżej Sali Wielkiej. Należy dodać, że omawiany rzut jest dość niedokładny.

⁵ Cytaty przytoczone w opisie sali zaczerpnięte zostały z *Inwentarza dóbr wszystkich...* z r. 1772, kilka zaś uzupełnień (podanych w nawiasach) pochodzi z *Podrobnaj opisi...* z lat 1802 i 1808 (por. przypis 3).

⁶ W szafie przechowywano 22 świeczniki stołowe („szesnaście zwierciadełkowych lusterek, każde o jednym essie, sześć lusterek mosiężnych pobielanych” – *Inwentarz dóbr wszystkich...*) i 37 sztuk porcelany (chińskiej, holenderskiej, saskiej i wiedeńskiej – w tym kilka miednic).

⁷ Firanka kitajkowa – z cienkiej tkaniny jedwabnej lub bawełnianej.

umieszczone było „zwierciadło w murze o ośmiu taflach, w ramach snycerską robotą rznętych, połączanych”, a pod nim „stół marmoryzowany”. Pośrodku lewej dłuższej ściany znajdował się „komin szafiasty kamienny, szaro malowany, z ornamentem rznętych” z „blachą żelazną herbowną w murze”, nad nim wisiał „portret duży Augusta Wtórego na płótnie malowany” (prawdopodobnie była to kopia z obrazu L. de Silvestre, por. il. 1), w ramach „snycerską robotą rznętych, połączanych”. Naprzeciwko, przy ścianie prawej, we „framudze” (niszy) stał „Herkules drewniany brązowany, hydrę takąż o pięciu głowach pod sobą mający” na „postumencie drewnianym, biało z zielonem malowanym, ornamentem rznętych połączanych przyozdobionym”. Po obu stronach zarówno portretu Augusta II, jak i rzeźby Herkulesa umieszczone były po dwa (razem osiem) „antyki drewniane brązowane, en buste, na ścianie, na konsolach snycerską robotą rznętych, połączanych”⁸. Nad drzwiami znajdowały się „cztery landszafty” („supraporty”) „na płótnie malowane, w ramach snycerskiej roboty połączanych”. Po lewej stronie, naprzeciw szafy, zamiast drzwi był (dla symetrii) „piec kafla saskich w framudze”. „Na szrodku sali” stał „stół sosnowy”, przykryty „dywanem tureckim”, otoczony trzydziestoma „stołkami, w sedesach zieloną tryką⁹ wybitych”. Salę oświetlały „dwa lustra kryształowe w poszrodku wiszące na sznurze wstążką karmazynową okręcany, obydwaj o ośmiu lichtarzach w essay robionych” oraz „lichtarze drewniane, snycerską robotą rznęte połączane, na ścianie przybite, każdy o trzech essay (było ich osiem, rozmieszczone były zapewne po dwa na każdej ścianie¹⁰).

Sala Stołowa z *piano nobile* pałacu białostockiego¹¹ prezentowała się więc bardzo okazale. Sprawiały to przede wszystkim połyskujące na białym tle złocenia ornamentów – boazerii, sufitowych sztukaterii, a także elementów ceramicznych „saskiego” pieca¹². Złoczone były też ramy obra-

⁸ Popiersia nie mogły być umieszczone po bokach drzwi, gdyż na skrajnych odcinkach ścian było na to zbyt mało miejsca (było go mniej, niż sugeruje to niezbyt dokładny w tym względzie rzut), poza tym w jednym przypadku zamiast drzwi była wnęka z piecem.

⁹ Trypa – tkanina wełniana lub bawełniana strzyżona jak aksamit.

¹⁰ Dwa „lichtarze” umieszczono z pewnością przy zwierciadle, dwa zapewne po bokach drzwi wejściowych, a pozostałe dwie pary prawdopodobnie pomiędzy „antykami”.

¹¹ W korpusie głównym pałacu w Białymstoku znajdowały się dwie sale jadalne – druga Sala Stołowa położona była na parterze, po lewej stronie westybulu.

¹² Piec „saskie” składały się z żelaznej skrzyni dolnej i bardzo ozdobnej ceramicznej nastawy (niejednokrotnie złoconej), przypominającej bardziej rzeźbę niż piec (M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1987, s. 56, 137).

zów i przyścienne apliki. Blasku dodawały dwa kryształowe żyrandole, zwane z francuska „lustrami”, oraz zwierciadło. W tym otoczeniu dostojnie musiały wyglądać „brązy”: posąg Herkulesa i osiem rzeźbionych „antyków”, zapewne popiersi rzymskich imperatorów. Barwy chromatycznej dostarczała wnętrzu dyskretna zieleń: firanek u okien, obić stołków, a także (obok bieli i złocień) postumentu dźwigającego statuę antycznego herosa. Z zielenią skonstrastowana została czerwień – subtelnie, bo kolor ten miały tylko wstążki oplatające sznury żyrandoli (zestaw tych kolorów był często stosowany przez J. K. Branickiego). Intensywniejsze barwy wprowadzały do wystroju sali obrazy: wielki portret królewski i cztery supraporty. Otoczone stosunkowo mało zróżnicowaną kolorystyką, rzucały się w oczy. Podobnie oddziaływać musiał leżący na stole turecki dywan. Podczas uroczystych przyjęć zamiast niego pojawiała się imponująca zastawa: srebrne oraz porcelanowe naczynia i sztucce, szkła stołowe, kandelabry i lichtarze, służący do dekoracji srebrny albo „zwierciadlany” serwis, także „dragant” z cukru oraz ustawione między nimi figurki z porcelany i dzbanuszki z kwiatkami¹³. Wówczas sala jaśniała pełnym blaskiem.

Bardzo niewiele wiemy o stronie stylowej wystroju sali. Jedyny jego relikw stanowią ślady po sztukaterskich ornamentach w niszy Herkulesa (il. 3). Niszę tę, zamurowaną w XIX w., odsłonięto podczas odbudowy pałacu po II wojnie światowej i później zrekonstruowano (il. 4). Te nikłe resztki pozwalają stwierdzić, że dekoracja sali utrzymana była w duchu rokoka. Choć w zachowanym fragmencie wystroju nie ma motywu *rocaille*, a kompozycja jest niemal symetryczna, to wyczuwalne wydelikacenie formy i pustka tła, tworząca samą sobą wartość artystyczną, świadczą o tej przynależności. Trudno cokolwiek bliższego powiedzieć o czasie powstania tej dekoracji, nie można wszakże wykluczyć, iż pochodzi ona z lat trzydziestych XVIII w.

Tym, co szczególnie przyciąga uwagę w Sali Stołowej białostockiego pałacu, jest jej wymowa ideowa. Umieszczenie nad kominkiem dużego por-

Józef Kurdwanowski tak oceniał piece sprowadzone dla Jana K. Branickiego z Dreżna: „Piece saskie (...) osobliwie też białe ze złotem, lubo są trochę żółtawe, ale znać, że nie mogły być bielsze, a do tego i złoto cień czyniąc, przydaje im żółtości, jednakże są doskonale piękne” (AGAD, ARos, 11/33, list J. Kurdwanowskiego do J. K. Branickiego z 8 V 1743 r.).

¹³ J. N i e c i e c k i, *Opowieści o „Polskim Wersalu”*. O tym, jak ogród przenikał do pałacu, w: *Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*, z. 5, Białystok 1999, s. 147-148.

tretu Augusta II, a w niszy naprzeciwko posągu Herkulesa, zwieńczonego sztukatorską kompozycją z gałązek lauru i palmy oraz puzonu, atrybutu Famy, służyło realizacji programu ikonograficznego, którego celem była gloryfikacja osoby tego władcy *sub allegoria Herculi*. Żaden z królów polskich nie wykorzystywał mitu o antycznym herosie tak konsekwentnie i tak wytrwale, jak August Mocny¹⁴. Nic więc dziwnego, że w Białymstoku w sali z jego portretem nawiązano do wątku herkulejskiego. Z historii herosa wybrano epizod w Polsce najpopularniejszy – scenę walki Herkulesa z Hydrą Lernejską¹⁵. Nad jego głową zawieszono na wstążce i nią przewiązane gałązki wawrzynu, palmy oraz puzon (il. 4). Sława króla-herosa (laur, puzon) miała być zatem niezniszczalna (palma, która nie daje się złamać, wiążący węzeł). Przymuszczałnie podobne treści, jak sztukaterie w niszy, głosiły i inne, nie zachowane elementy dekoracji sali.

Apoteozie „Herkulesa Saksońskiego”¹⁶ służyły też domniemane popiersia ośmiu imperatorów rzymskich. Tworzyły one swego rodzaju genealogię Augusta II jako monarchy¹⁷. Być może kontynuację tego programu stanowiły cztery supraporty, nazwane w inwentarzu dość ogólnikowo „landszaftami”. Mogły bowiem przedstawiać jakieś „batalie”, tak jak cztery supraporty w Pokoju między Salami warszawskiego pałacu J. K. Branickiego¹⁸, w którym również znajdował się „portret duży Najjaśniejszego Augusta Wtórego”, tutaj „na koniu siedzącego”¹⁹.

¹⁴ J. B a n a c h, *Hercules Polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa 1984, s. 42-47, 89-93.

¹⁵ Tamże, s. 54.

¹⁶ Tamże, s. 121.

¹⁷ J. L i l e y k o, *Zamek Warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569-1763*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984, s. 222.

¹⁸ *Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 538^v. Odmiennie określenia podobnych przedmiotów brały się stąd, że poszczególne obiekty po zmarłym hetmanie Branickim opisywali różni inwentaryzatorzy. Nazwanie supraport w białostockiej Sali Stołowej „landszaftami” nie wyklucza tego, że mogły być na nich namalowane „batalie”. Ten sam inwentaryzator określił jeden z obrazków wiszących w gabinecie Branickiego jako „landszaft mały na płótnie malowany z batalią” (tamże, k. 21^v).

¹⁹ Tamże, k. 538^v. Pokój z portretem Augusta II w pałacu warszawskim hetmana Branickiego urządzony został w 1743 r. według projektu Jana Henryka Klemma („Mówiłem z Im. P. Majorem Klemem i przypomniać mu proszę, aby projekta do pokoju, w którym ma być portret królewski na koniu, do drugiego do jądania i do sieni, przygotował”, AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 3 I 1743 r.). Supraporty przedstawiające „batalie” („cztery obrazy poważne do przedpokoju, gdzie królewski portret będzie”, tamże, 11/33, list J. Kurdwanowskiego do J. K. Branickiego z 8 V 1743 r.) malował w tymże roku Szymon Czechowicz („Z P. Czechowiczem, przypominam, umówić

Portret Augusta II w Sali Stołowej nie był jedynym wizerunkiem tego króla w białostockim pałacu. W gabinecie hetmana Branickiego (jednym z dwunastu pomieszczeń jego apartamentu, położonego na parterze, po prawej stronie westybulu²⁰) na „kominie szafiastym marmoryzowanym, z ornamentami połączanymi” („sztukaterią”) znajdował się „portret owalowy en buste gipsowany brązowany Augusta Wtórego”, „z ramami i ornamentem snycerskiej roboty drewnianym połączanym”²¹. Oświetlały go dwa znajdujące się naprzeciwko okna, był więc bardzo dobrze wyeksponowany. W tym samym gabinecie na położonej na wprost kominka ścianie (pokrytej, tak jak i pozostałe ściany gabinetu, boazerią z „ornamentami i lisztwami połączanymi”²²), pomiędzy ustawionymi na drewnianych, rzeźbionych i pozłoconych konsolach figurkami (w całym pomieszczeniu było 60 konsoli)²³ oraz większymi i mniejszymi obrazami (było ich w gabinecie również ok. 60)²⁴, wisiał też „medal srebrny z portretem Augusta Wtórego”²⁵. W Białymstoku znajdował się jeszcze jeden portret króla Augusta II, ale już w pałacowym skarbcu²⁶.

Rodzi się pytanie, dlaczego w białostockim pałacu Jana K. Branickiego pojawił się tak rozbudowany program ideowy gloryfikujący „Herkulesa Saksońskiego”? W ostatnich latach życia monarchy młody Branicki, jak pisał

się dostatecznie i ułożyć obrazy nade drzwi, jak być mają”, tamże, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 8 V 1743 r.).

²⁰ Apartament J. K. Branickiego tworzyły: przedpokój, pokój sypialny, „passaż” albo przejście z pokoju sypialnego do gabinetu, gabinet, „passaż” z gabinetu do Pokojów Paryskich, „passaż” z pokoju sypialnego do buduaru, „passaż górny”, buduar, garderóbka przy buduarze, skarbiec przy buduarze, skarbiec „drugi” oraz garderoba z „rejteradką” i sionką (*Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 14-28, 34).

²¹ Tamże, k. 19^v; *Opisanie zupełne*, k. 15^v-16.

²² Tamże, k. 15^v.

²³ Tamże, k. 15^v-18^v. Figurki wykonane były z metalu, drewna (jedne i drugie na ogół brązowane), gliny, porcelany, kości słoniowej, było też kilka figurek ze srebra, złota (z emalią), marmuru i gipsu (*Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 19-22).

²⁴ Połowa obrazów malowana była na płótnie, inne na desce, blasze, marmurze i pergaminie (tamże).

²⁵ *Opisanie zupełne*, k. 17^v. „Numizma srebrne Augusta Wtórego” (*Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 21^v). W gabinecie były jeszcze trzy inne portreciki z wizerunkami monarchów: „portrecik króla Jana, emalie, szczerozłoty, rozkładany z cyframi”, „mały okrągły”; „portrecik Augusta Trzeciego za szkłem”; „portrecik Petra Aleksiewicza za szkłem”, „cara moskiewskiego” (*Opisanie zupełne*, k. 17^v; *Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 21^v).

²⁶ „Inwentarz rzeczy w skarbcach białostockich znajdujących się. (...) Obrazy (...) portret Najjaśniejszego Augusta Wtórego jeden”; w skarbcu był też i „portret Najjaśniejszego Augusta Trzeciego jeden” (tamże, k. 564).

w pamiętnikach Stanisław August Poniatowski, „był współnikiem wszystkich uciech Augusta II”²⁷. Gdy odbywały się sejmy w Grodnie, kilkakrotnie gościł króla u siebie w Białymstoku²⁸: w latach 1726-1727²⁹, w roku 1729³⁰ i 1730³¹. J. K. Branicki przebywał przez te lata w najbliższym otoczeniu Augusta II – jako członek Towarzystwa Wrogów Wstrzemięźliwości towarzyszył królowi w Berlinie (maj 1728 r.), asystował również na kampańcie (manewrach wojskowych) pod Mühlbergiem (czerwiec 1730 r.) i pod Czerniakowem (lipiec-sierpień 1732 r.)³². Należał też do grona „najpoufalszych osób”, jak pisze monografista J. K. Branickiego, Ludwik Nabelak, „składających towarzystwo naturalnej córki królewskiej, Anny Orzelskiej, wydanej za księcia holsztyńskiego” (Holstein-Beck)³³.

²⁷ *Pamiętniki Stanisława Augusta*, red. W. Konopczyński i S. Ptaszycki, Warszawa 1915, s. 21.

²⁸ Za Augusta II odbyły się w Grodnie dwa sejmy zwyczajne (1718 r. i 1726 r.) i dwa nadzwyczajne (1729 r. i 1730 r.) (J. M i c h a l s k i, *Sejm w czasach saskich*, w: *Historia sejmów polskiego*, t. I: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 307). J. K. Branicki, gdy rozpoczął samodzielne gospodarowanie w Białymstoku (po śmierci matki, Katarzyny Scholastyki z Sapiehów, zmarłej 2 III 1720 r.), gościł króla przy okazji każdego z tych sejmów.

²⁹ Król wyjechał z Warszawy 10 IX 1726 r. (A. Ż ó r a w s k a - W i t k o w s k a, *Pobyty dworu królewskiego w Polsce*, w: *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej. Katalog wystawy*, Warszawa 1997, s. 59), przybył więc do Białegostoku zapewne 11 IX. Wracając z sejmów August II miał wyjechać z Grodna 12 XII 1726 r. (AGAD, ARos, 35/2, list bpa J. Kurdwanowskiego do J. Kurdwanowskiego z 12 XII 1726 r.) – Do Białegostoku przyjechał zatem tego samego dnia lub następnego, 13 XII. Król opuścił Białystok 10 II 1727 r. (M. B a l i Ń s k i, T. L i p i Ń s k i, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, t. II, cz. 2, Warszawa 1845, s. 1316-1317) i 11 II przybył do Warszawy (Ż ó r a w s k a - W i t k o w s k a, dz. cyt., s. 59).

³⁰ Na przybycie króla z Warszawy w niedzielę 14 VIII 1729 r. „na salwę z 18 armat ognia dano 4 razy, potem podczas obiadu na wiwat bito. We wtorek rano [16 VIII - uwaga J. N.] odjechał do Grodna” (B a l i Ń s k i, L i p i Ń s k i, dz. cyt., s. 1317). Wracając z Grodna August II nie miał w Białymstoku „długo bawić, ani bardzo obciążać. Że Nuncj(usz), Prymas i Poseł Francuski bądzie, w ostatku i Wojewostwo Krakowskie [Teodor Lubomirski z żoną – uwaga J. N.], bardzo się cieszyć” (AGAD, ARos, 35/2, list bpa J. Kurdwanowskiego do J. Kurdwanowskiego z 25 VIII 1729 r.).

³¹ Król przebywał w Białymstoku w dniach 25-29 IX 1730 r. (Ż ó r a w s k a - W i t k o w s k a, dz. cyt., s. 59).

³² L. N a b i e l a k, *Jan Klemens Branicki. Ustęp z dziejów Polski XVIII wieku*, Lwów 1864, s. 7; W. K o n o p c z y Ń s k i, *Branicki Jan Klemens*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. II, Kraków 1936, s. 404; J. S t a s z e w s k i, *August II Mocny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 250-252, 259-261, 266.

³³ Dz. cyt., s. 7. Towarzystwo Anny Orzelskiej w Warszawie tworzyli: „hrabia Montmorency, grand hiszpański książę de Livia, Miecznik Koronny i Branicki Chorąży

Nic zatem dziwnego, że Branicki obsypywany był przez Augusta II starostwami (brańskim, bielskim, krośnieńskim) i wyróżnieniami (w 1724 r. nadano mu podczastwo litewskie) i że postępował w karierze wojskowej (w 1724 r. został chorążym koronnym, w 1726 r. otrzymał administrację artylerii koronnej, a w 1728 r. generalstwo tejże artylerii)³⁴. W 1726 r. uzyskał godność kawalera Orderu Orła Białego³⁵.

Do zbliżenia Jana K. Branickiego z Augustem II przyczynił się niewątpliwie długi pobyt króla w rezydencji chorążego po sejmie 1726 r. (od ok. 13 XII 1726 r. do 10 II 1727 r.)³⁶. W drodze powrotnej z Grodna monarcha musiał pozostać w Białymstoku. Zmiażdżony w młodości wielki palec lewej stopy nagle zaczął mu dolegać, wywiązał się stan zapalny, który przenosił się na łydkę. August stracił siły, gorączkował, a ból płynący od chorej stopy pozbawił go możliwości ruchu³⁷. Dnia 15 XII „już był nawet i testament uczynił”³⁸. Dniem i nocą czuwała przy nim Anna Urszula Orzelska³⁹, do łoża ojca przybył z Kurlandii Maurycy Saski, a przebywający w Dreźnie następca tronu Fryderyk August wezwał z Paryża doktora Petit. Zanim jednak słynny chirurg przyjechał do Białegostoku, król zgodził się, na szczęście, na ryzykowną operację – używając alkoholu i silnego środka odurzającego znieczulono ból i ostrymi cęgami odcięto zgangrenowany palec, pozwalając odpłynąć ropie i „złej krwi”⁴⁰, których „więcej

Wielki, prócz Niemców” (J. B a r t o s z e w i c z, *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*, t. I, Petersburg 1853, s. 310).

W białostockim buduarze J. K. Branickiego znajdował się malowany na płótnie portret „Orzelskiej” (*Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 25). W 1738 r. hetman Branicki prosił Józefa Kurdwanowskiego, by wybrał Jerzemu Wilhelmowi Neunhertzowi, malującemu *al fresco* Dianę nad kominkiem w białostockiej Łazience, „twarz jako najpiękniejszą z kopersztychów albo li też Księżnej Olsztyńskiej” (AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 9 XI 1738 r.).

³⁴ K o n o p c z y ń s k i, dz. cyt., s. 404.

³⁵ S. Ł o z a, *Historia Orderu Orła Białego*, Warszawa 1922, s. 14.

³⁶ Por. przypis 29.

³⁷ S t a s z e w s k i, dz. cyt., s. 241.

³⁸ Tamże, s. 242-243; B a l i ń s k i, L i p i ń s k i, dz. cyt., s. 1316.

³⁹ A. Orzelska po operacji udała się z pielgrzymką do cudownego obrazu Matki Boskiej w Różanymstoku (ostatnie kilometry przebyła pieszo), gdzie złożyła wotum w postaci srebrnej stopy (S t a s z e w s k i, dz. cyt., s. 241-242). Na życzenie króla 20 XII wpisano w Białymstoku „do akt Kancelarii wielkiej dyplomat darowizny pałacu (Błękitnego dla Orzelskiej)” (B a r t o s z e w i c z, dz. cyt., s. 291-292).

⁴⁰ S t a s z e w s k i, dz. cyt., s. 242.

gara wyszło”⁴¹. Przez cały ten czas (niemal dwa miesiące) Branicki wraz z żoną, Katarzyną Barbarą z Radziwiłłów ⁴², „pielęgnował” monarchę „i gościł z dworem”⁴³.

Na pamiątkę pobytów Augusta II w Białymstoku jedno z pomieszczeń pałacowych zaczęto nazywać Pokojem Królewskim. Mianem tym określano pokój mieszczący się w północnej wieży, a więc od strony dziedzińca, na *piano nobile* białostockiego pałacu. Wchodził on w skład Apartamentu Królewskiego, w którym poza pokojem (czyli sypialnią) był jeszcze przedpokój (Pokój Pierwszy) i garderoba⁴⁴. Pokój ten już w 1733 r. nazywano Królewskim⁴⁵ – nie ulega zatem wątpliwości, iż nazwę swą zawdzięcza wizytom Augusta II, a nie Augusta III⁴⁶. Pierwotnie służył zapewne za sypialnię budowniczem pałacu, wojewodzie podlaskiemu, Stefanowi Miko-

⁴¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie – dalej AGAD, AR, dz. V, poz. 1335, list K. B. Branickiej do A. K. Radziwiłłowej z 21 XII 1726 r. Branicka (żona Jana Klemensa) w tymże liście pisała do matki: „(...) w drugim palcu od wielkiego (...) była czarność, ale i temu poradzili, (...) jak się oddzieliło dobre mięso od złego (...)” i dalej, w liście z 23 XII 1726 r.: „(...) nie tak stąd prędko wyruszy król, bo teraz poczyna srodze słabieć (...). Bóg wie, co z tego wszystkiego będzie, noga dość dobrze się goi (...), to może że nas Pan Bóg pocieszy Jego zdrowiem (...)”.

⁴² Katarzyna Barbara, córka kanclerza litewskiego Karola Stanisława i Anny Katarzyny z Sanguszków Radziwiłłów, wyszła za mąż za Jana Klemensa Branickiego w 1709 r., zmarła ok. 1730 r. (K o n o p c y ñ s k i, dz. cyt., s. 404).

⁴³ Tamże, s. 404. Interesujące komentarze o pobycie króla w Białymstoku zawierają kolejne listy bpa Jana Kurdwanowskiego, sufragana warmińskiego, do wnuka, Józefa Kurdwanowskiego (AGAD, ARos, 35/2). Oto niektóre z nich: „Moim zdaniem, ja mniemam, że Król JM. będzie moderował drugą bytność swoją, żeby nie tak kosztowała i mnie się zda, żeby tak należało” (list z 5 XII 1726 r.); „(...) słyszę, jako Król JM. wesoło nazad w Białymstoku stanął, ale nieszczęśliwie i, słyszę, dużo zachorował i tak w Białymstoku osiadł. Niech mu P. Bóg da zdrowie i prędkie” (list z 19 XII 1726 r.); „Białystok wszystkie gazety nominowały, ale żadna gazeta nie wspomniała tej powagi i przyjęcia, jako tam był Król przyjęty (...)” (list z 12 III 1727 r.).

⁴⁴ *Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 38-40.

⁴⁵ Jan K. Branicki zapraszał w tymże roku Józefa Kurdwanowskiego, podstolego halickiego do Białegostoku informując go, że będzie „stał na górze, w Królewskim Pokoju” (AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 30 III 1733 r.).

⁴⁶ „Jest w (...) pałacu także apartament sławny z tego, że zwykł był zajmować go August III, ilekroć przejeżdżał tędy udając się na sejm w Grodnie. Oczywiście z szacunku dla pamięci króla pozostawiono apartament w jego pierwotnym stanie” – pisał William Coxe (*Podróż po Polsce 1778*, przeł. E. Suchodolski, w: *Polska Stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, t. I, Warszawa 1963, s. 680) po swej bytności w pałacu białostockim w 1779 r. O Augustie II mieszkającym w Pokojach Królewskich wspominają: H. Mościcki (*Wersal podlaski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 24, s. 471) i J. Łukomski (*Białostockij dworec*, „Staryje Gody” 1915, nr 3, s. 19).

łajowi Branickiemu, ojcu Jana Klemensa. Pokój należał do pomieszczeń położonych na piętrze w narożnych pawilonach korpusu głównego pałacu (oprócz Pokoju Królewskiego także kaplica oraz apartamenty: Złoty i Chiński – sypialnie i gabinety) (il. 2), w których pozostawiono wystrój Tylmanowski z lat dziewięćdziesiątych XVII w., gdy w latach trzydziestych XVIII w. rozbudowywano całe założenie. Przed kolejnymi odwiedzinami głów koronowanych w Białymstoku Pokój Królewski jedynie odnawiano⁴⁷.

W białostockim Pokoju Królewskim, zgodnie z ówczesnym zwyczajem, że w sypialniach nie wieszano wizerunków osób je zamieszkujących, żadnych portretów królewskich nie było⁴⁸. Pamięci i zarazem apoteozie Augusta II miał służyć wystrój Sali Stołowej na *piano nobile* pałacu (o królu przypominał też jego płaskorzeźbiony wizerunek w gabinecie J. K. Branickiego). Kiedy mógł powstać ów wystrój sali gloryfikujący „Herkulesa Saksońskiego”? Wczesne fazy prowadzonej przez Jana K. Branickiego gruntownej przebudowy pałacu w Białymstoku są bardzo słabo udokumentowane i zmuszają do stawiania jedynie hipotez. Pojedyncze wzmianki archiwalne pozwalają jednak stwierdzić, że „restauracja” pałacu rozpoczęła się w 1725 r. (w związku z oczekiwaną w następnym roku wizytą królewską)⁴⁹

⁴⁷ O pobycie w Pokoju Królewskim Augusta III w 1752 r. zob. J. N i e c i e c k i, *Opowieści o „Polskim Wersalu”. O tym, jak król August III na niedźwiedzia polował*, w: *Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego*, z. 3, Białystok 1997, s. 39-41, 45. August III mieszkał zapewne w tym pokoju także podczas swej bytności u J. K. Branickiego w 1744 r. Również Stanisław August Poniatowski, gdy długi czas przebywał w Białymstoku w 1793 r., w czasie drugiego pobytu „stał w pałacu na górze w Pokojach Królewskich” (pierwszy swój pobyt w tymże roku spędził w Pokojach Paradnych [J. O. Pani] na parterze) (AGAD, ARos, 75/3, listy W. Matuszewicza do J. Popławskiego z 17 IV i 15 V 1793 r.).

⁴⁸ W Pokoju Królewskim wisiał „portret mniejszy w owal na płótnie malowany w ramach snycerskiej roboty połączonych Czarnieckiego”, czyli hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego, dziada Stefana M. Branickiego, oraz „dwa portrety duże w owal na płótnie malowane w ramach snycerską robotą rżniętą i połączonych”, być może rodziców Stefana Mikołaja: marszałka nadwornego koronnego Jana Klemensa Branickiego i Aleksandry Katarzyny, córki Stefana Czarnieckiego (*Opisanie zupełne*, k. 26^v).

⁴⁹ „(...) abym też jeszcze w ostatnich dniach życia mego mógł widzieć ab anno 1726 aż dotąd daleko odmieniony i pięknie rozporządzony Białystok z przyległością (...)” – pisał w 1752 r. Joachim Daniel Jauch (AGAD, ARos, 8/63, list J. D. Jaucha do J. K. Branickiego z 7 IV 1752 r.). Przygotowania do „restauracji” pałacu rozpoczęto już w styczniu 1725 r. – odnawiano tapicerkę mebli, zamówiono w Gdańsku dwa „dzwony zegarowe” do projektowanej nowej bramy pałacowej (tamże, 24/93, list Wielbiewicza do J. K. Branickiego z 29 I 1725 r.). 30 VIII 1726 r. K. B. Branicka, żona J. K. Branickiego, pisała do matki, A. K. Radziwiłłowej: „(...) na przyjazd królewski (...), co pałac, to spodziewam się, że na początek przyszłego tygodnia będzie gotów, ale brama i za (miesiący?) 6 ledwie będzie gotowa, bo robocizna rozerwana do Grodna koło pałacu (...)”, a tydzień później: „(...) jest wszelka

i od ok. 1728 lub 1730 r. nabrała rozmachu (pod kierunkiem najprawdopodobniej Jana Zygmunta Deybla⁵⁰) – podwyższono wówczas o jedną kondygnację korpus główny, urządzając w nim na pierwszym piętrze dwukondygnacyjną Salę Wielką i przebudowując położone wokół niej pomieszczenia (Salę Stołową i trzy antyszambry: przed Pokojami Złotymi, Pokojem Królewskim i Pokojami Chińskimi). Z 1732 r. mamy wzmianki o pracach wykończeniowych w wielu wnętrzach pałacu, m.in. w Przedpokoju Królewskim, do którego kupowano „szpalery”⁵¹, i w Sali Stołowej, gdzie wykonywano boazerię⁵². Przytoczone dane zdają się sugerować, że wystrój Sali Stołowej powstał w latach 1731-1732. Pewności jednak nie ma – program gloryfikujący Augusta II mógł powstać i później, już za panowania Augusta III, kolejnego Wettyna na polskim tronie, tak jak to stało się w nowo wybudowanym pałacu hetmana Branickiego w Warszawie, w którym pokój prezentujący podobne treści urządzono w 1743 r.⁵³ Albo też powstała na początku lat trzydziestych XVIII w. białostocką Salę Stołową podczas któregoś z kolejnych odnawień nieco „zreformowano”⁵⁴. O wystroju gabinetu Branickiego natomiast wiemy, że wykonano go w latach 1737-1738, w postaci zbliżonej do opisanej w inwentarzu z 1772 r.⁵⁵

gotowość okrom jednej bramy, ale ta i nie będzie gotowa, ani może być żadnym sposobem (...)” (AGAD, AR, dz. V, poz. 1335, listy K. B. Branickiej do A. K. Radziwiłłowej z 30 VIII i 7 IX 1726 r.). Bp Jan Kurdwanowski w liście do Józefa Kurdwanowskiego zapytywał, jak król „approbował restauracją zamku”? (AGAD, ARos, 35/2, list bpa J. Kurdwanowskiego do J. Kurdwanowskiego z 17 IX 1726 r.).

⁵⁰ J. G l i n k a, *Prace Jana Zygmunta Deybla w ramach mecenatu Jana Klemensa Branickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki” 23(1961), nr 4, s. 385-390.

⁵¹ AGAD, ARos, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 8 IV 1732 r. W Przedpokoju Królewskim było „obicie szpalerowe z różnemi osobami, wkoło listwy pozłacane” (*Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 38). *Podrobnaja opis* (k. 89^v) zawiera informacje, że obić z tkanymi na wylot figurami było sztuk 6.

⁵² „(...) dziś Stołową Izbę za skończeniem bozer pobielą” (AGAD, ARos, 2/88, list „X. B.” do J. K. Branickiego z 26 III 1732 r.). Nie ulega wątpliwości, że chodzi o Salę Stołową na piętrze, gdyż „salę dolną nową do jadanania” urządzono dopiero w 1738 r. (tamże, 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 18 XI 1738 r.).

⁵³ Por. przypis 19.

⁵⁴ Wiadomo, że później prowadzono pewne prace w Sali Stołowej, np. w 1739 r. „(...) w dużym pokoju przed kaplicą [czyli w Sali Stołowej – uwaga J. N.], tam ma być piec postawiony większy”, gdański (AGAD, ARos, 21/3, list J. Sękowskiego do J. K. Branickiego z 25 II 1739 r.; 34/158, list J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 18 XI 1738 r.). W 1772 r. w sali tej był piec saski (*Inwentarz dóbr wszystkich*, k. 42^v) – kolejny więc raz musiano wymienić w niej piec.

⁵⁵ W latach 1737-1738 całkowicie zmieniono wystrój gabinetu J. K. Branickiego (AGAD, ARos, 34/158, listy J. K. Branickiego do J. Kurdwanowskiego z 15 XI 1737 r.,

Fakt, że w wystroju reprezentacyjnej sali pałacu pojawił się w glorii *Hercules Saxonicus*, można wytłumaczyć tym, że J. K. Branicki chciał upamiętnić pobyty Augusta II w swej rezydencji, podkreślając zarazem osobiste z nim związki, zapewne pełne autentycznego podziwu dla tego władcy. Temu drugiemu celowi miało chyba służyć umieszczenie wizerunku króla we własnym apartamencie, w miejscu dość intymnym, jakim był wówczas gabinet.

Podstawowe elementy wyposażenia Sali Stołowej – duży portret Augusta II, posąg Herkulesa, popiersia ośmiu imperatorów rzymskich – przywodzą na pamięć nie zrealizowany program ideowy jednej z sal sejmowych Zamku Warszawskiego. Program ten, przeznaczony dla rozbudowywanej na początku lat dwudziestych XVIII w. Izby Senatorskiej, mieszczącej się wówczas na pierwszym piętrze południowo-wschodniego skrzydła Zamku, narzucony został, zdaniem Jerzego Lileyki, przez króla, a opracowany plastycznie przez Zachariasza Longuelune'a. Przewidywał on m. in. ustawienie w konchowej wnęcie nad kominkiem posągu monarchy, a w analogicznej wnęcie naprzeciw – drugiego posągu, którym miał być, według tego samego badacza, Herkules. Na ścianach między pilastrami miało być umieszczonych na konsolach osiem popiersi cesarzy rzymskich. Projektowi przeciwstawiła się izba poselska i rada senatu, widząc w nim próbę przeistoczenia miejsca obrad sejmujących stanów w świątynię chwały królewskiej. W związku z tym program Augusta II został w trakcie budowy radykalnie zmodyfikowany i posągi monarchy oraz Herkulesa, sześć popiersi imperatorów rzymskich (dwa zrealizowano), a także oprawa tronu, nadmiernie wywyższająca osobę króla, pozostały na papierze⁵⁶.

Nie jest wykluczone, że odrzucony przez sejm program ideowy Izby Senatorskiej został zrealizowany w zredukowanej wersji w pałacu białostockim i że pomysłodawcą tego był sam król. Kilkakrotna bytność monarchy, raz nawet długa, w podlaskiej rezydencji Branickiego zdaje się to sugerować. August II lubił zajmować się po amatorsku projektowaniem⁵⁷. Wiadomo, że król przykuty w Białymstoku chorobą do łoża spędzał czas w towa-

29 X i 18 XI 1738 r.). „Kominy, tak w pokoju, jako i w gabinecie moim – pisał Branicki – rozumiem, że gotowe zastanę. Proszę tedy i o to, żeby na pilastrach były konsolle do stawiania farfur albo osobek” (tamże, list z 15 XI 1737 r.).

⁵⁶ L i l e y k o, dz. cyt., s. 216-223.

⁵⁷ S. M o s s a k o w s k i, *Tylman z Gameren architekt polskiego baroku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 106-108; J. K o w a l c z y k, *August II i architektki warszawscy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 33(1988), z. 1, s. 3-8.

rzystwie młodego architekta, Karola Fryderyka Pöppelmana, zajmując się wraz z nim rysunkami, których było tak wiele, iż wypełniały cały pokój⁵⁸. Mógł więc wówczas, wśród innych projektów, obmyśleć wystrój wnętrza dla miejscowej sali, wykorzystując w tym celu nie zrealizowany program warszawskiej Sali Senatorskiej.

W Białymstoku istniała dość stara tradycja, odnosząca się do bramy prowadzącej na *avant cour* rezydencji, że „August II jadąc na sejm do Grodna, radę wystawienia tej bramy podał i plan własną ręką wyrysował. Poprzednio brama była na miejscu Herkulesów”⁵⁹. Otóż, jeśli nawet koncepcja bramy pochodziła od króla, nie mógł jej „wyrysować” „jadąc na sejm” 1726 r. do Grodna, gdyż budowę bramy rozpoczęto jeszcze przed jego wizytą w Białymstoku, a o dzwonach do bramnego zegara myśłano już w styczniu 1725 r.⁶⁰ Jedyne wcześniejszy sejm, który za Augusta II został zwołany do Grodna, odbył się zbyt wcześnie (w 1718 r.)⁶¹, by mógł wchodzić w rachubę - Jan K. Branicki przed śmiercią swej matki (w 1720 r.) nie gospodarował w swoich majątkach. Nic nie wiadomo poza tym o bytności króla w Białymstoku przed 1726 r.

Pobyty Augusta II i jego dworu w Białymstoku, a także rozmowy, jakie monarcha z pewnością prowadził podczas długiej choroby również z Branickim, musiały inspirująco wpłynąć na tego magnata, tak że zapragnął rozbudować swą rezydencję. Faktem jest bowiem, że wkrótce po odwiedzinach

⁵⁸ W. H e n t s c h e l, *Die sächsische Baukunst des 18. Jahrhunderts in Polen*, Berlin 1967, s.60.

⁵⁹ Tradycję tę zapisał w połowie XIX w. proboszcz białostocki, odpowiadając na pytanie historyka z Wilna o historię Białegostoku. Notatkę o tym sporządził w archiwum parafialnym w Białymstoku Jan Glinka (Archiwum Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki - dalej TG, 95, s. 11). Do tradycji tej odwołał się również Franciszek Biłgorajski (*Pamiętnik szlachcica podlaskiego*, „Czas”, 1876, nr 275, s. 1-2): „Na bramę wjazdową, nazywaną Gryf (...), August II sam wydał abrys swego pomysłu. Pobudowaną była bliżej pałacu, w tem miejscu, gdzie dziś stoją kolosalne Herkulesy (...)”. Nawiązując do tych informacji, Henryk Mościcki pisał (dz. cyt., s. 470): „(...) wieżę wjazdową, której abrys podobno August Mocny własnoręcznie wykreślił (...)”.

⁶⁰ Por. przypis 49. J. Glinka (TG 95, s. 50) zanotował informację uzyskaną od Zagłoby-Łozawickiego 3 IX 1937 r.: „Żyd grodzieński, który przed r. 1914 przyjął prawosławie, syn zegarmistrza białostockiego, opowiadał, że jego ojciec (nie żyjący obecnie) stale naprawiał i dozorował zegar nad bramą wjazdową w latach 1880-1900. Widział on na dzwonach godzinowym i kwadransowym napisy stwierdzające datę 1727 r. i nazwisko fundatora Branickiego”. Informacja ta brzmi wiarygodnie w świetle cytowanej w przypisie 49. korespondencji.

⁶¹ Por. przypis 28.

tego władcy J. K. Branicki rozpoczął gruntowną przebudowę pałacu i jego otoczenia. Zostały w nich później rozwinięte wątki ideowe, zapoczątkowane programem Sali Stołowej: królewski i herkulejski. Do wnętrza pałacowych przybyły wizerunki Augusta III, a także portrety królów obcych, z którymi łączyły Branickiego więzy polityczne lub od których uzyskał zaszczytne orderzy (Świętego Andrzeja i hiszpański Złotego Runa). Kontynuowany był w Białymstoku również wątek herkulejski, jednak przedstawienia antycznego herosa układały się w alegoryczny program sławiący nie panującego monarchę, lecz gospodarza pałacu, coraz bardziej pragnącego polskiej korony dla siebie.

THE APOTHEOSIS OF AUGUST II
IN JAN KLEMENS BRANICKI'S PALACE IN BIAŁYSTOK

S u m m a r y

King August II created an ideological programme for the House of Senators in the Warsaw Castle that was extended in the early twenties of the 18th century. It was worked out artistically by Zachariasz Longueline. The programme, among others, provided for putting a statue of the monarch in the niche over the fireplace, and in an analogous niche opposite it a statue of Hercules. On the walls eight busts of Roman emperors were supposed to be placed on consoles. The project was opposed by the Sejm and August II's idea was not put into effect.

The basic elements of this programme can be found in the Table Hall located on the *piano nobile* of Jan Klemens Branicki's palace in Białystok: over the fireplace a great portrait of August II was hung, in the niche opposite a statue of Hercules killing the hydra was standing, on the walls there were eight busts of Roman emperors on consoles. The aim of this decoration was the apotheosis of King August II *sub allegoria Herculi*. It was probably made in the thirties of the 18th century. Today it is not in existence (only the stucco decoration from the conch of the Hercules niche has been preserved). It is only known from the old inventories of the palace and references in 18th century correspondence.

Maybe the author of the ideological programme of the Table Hall in the Białystok palace, or at least its initiator, was August II. He was hosted in Białystok by Branicki a few times when he travelled to the nearby Grodno to attend Sejm debates. In the winter of 1726/27 the monarch spent two months in the Branickis' palace because of his serious illness.

The programme of the Table Hall in Białystok apotheotising *Hercules Saxonicus* was then continued by J. K. Branicki in a considerably extended palace. However, its aim was to glorify the host of the palace, Branicki, who already dreamt of the Polish crown for himself.

Translated by Tadeusz Karłowicz

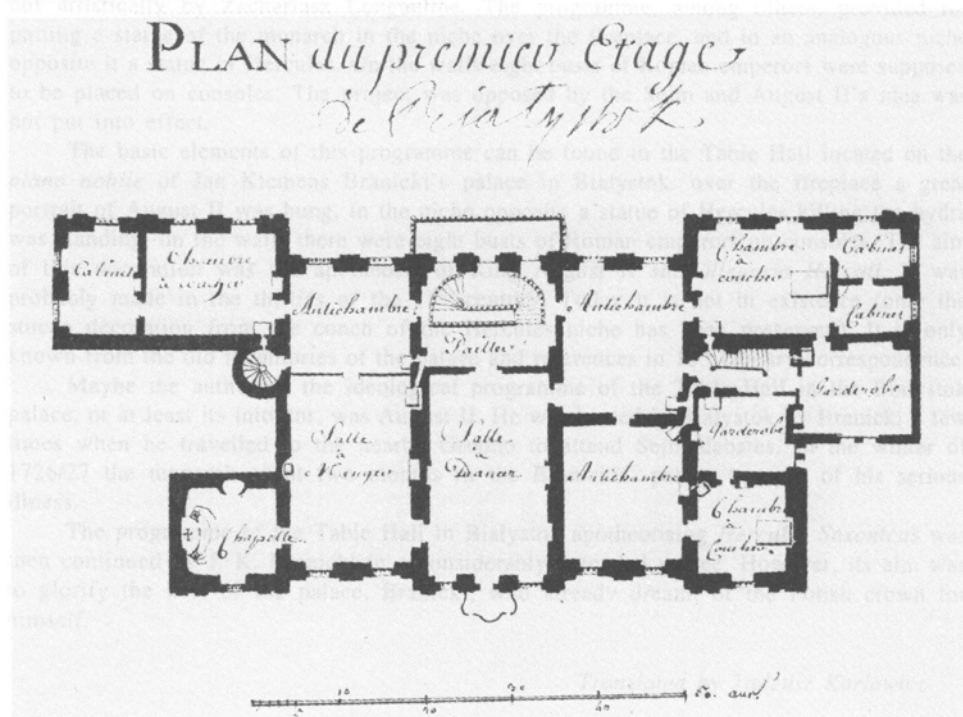
SPIS ILUSTRACJI

1. L. de Silvestre (replika warsztatowa), Portret Augusta II, po 1718 r. Muzeum Pałacu w Wilanowie. Według W. F i j a ł k o w s k i, I. V o i s é, *Portrety polskie w galerii wilanowskiej*, Warszawa 1984.
2. Pałac w Białymstoku, rzut pierwszego piętra. Rys. K. Nowicki, lata siedemdziesiąte XVIII w. IS PAN neg. nr 9016.
3. Pałac w Białymstoku, nisza Herkulesa w Sali Stołowej, stan po odsłonięciu po II wojnie światowej. Fot. W. Paszkowski. PSOZ w Białymstoku.
4. Pałac w Białymstoku, nisza Herkulesa w Sali Stołowej, stan po rekonstrukcji. Fot. S. Deptuszewski (1963). IS PAN neg. nr 91127.



Il. 1. L. L. de Silvestre (replika warsztatowa), Portret Augusta II, po 1718 r., Wilanów

Il. 2. Pałac w Białymstoku, rzut pierwszego piętra, rys. K. Nowicki, lata 70. XVIII w.





Il. 3. Pałac w Białymstoku, nisza Herkulesa w Sali Stołowej, stan po II wojnie światowej

Il. 4. Pałac w Białymstoku, nisza Herkulesa w Sali Stołowej, stan po rekonstrukcji

